

Bocianie obowiązki

Bocian biały (*Ciconia ciconia*) to duży ptak, który wyróżnia się zwężającym czerwonym dziobem, długą szyją, bardzo długimi nogami i przeważnie białym upierzeniem z czarnymi piórami na skrzydłach. Z natury jest wędrowny, a jego przybycie wiosną w wielu krajach Europy jest uważane za oznakę powodzenia.

Zaraz po przylocie ptaki te zaczynają budować lub odbudowywać swoje gniazda w wysoko położonych miejscach, wielokrotnie w tych samych.

W przeszłości, gdy nie było słupów podtrzymujących sieć elektryczną, najwyższymi miejscami były zadaszone kominy domów, a te najcieplejsze były preferowane przez bociany. To właśnie domy, ciepłe na wiosnę, były tymi, w których mały bocian znajdował sprzyjające środowisko. Stąd legenda o bocianie przynoszącym dzieci, która stała się jego symbolem. Nawet jeszcze dziś kartki z życzeniami dla nowych matek przedstawiają bociana w locie, z zawiniątkiem przywiązany do dzioba.

Stwórca obdarzył bociany wyższymi instynktami, czyniąc je szlachetnymi ptakami. I są one tak wierne zadaniu wyznaczonemu im przez naturę, że zasługują na umieszczenie ich wśród pierwszych w „księdze stworzenia”.



Pierwszą rzeczą, która rzuca się w oczy, jest to, że mają tendencję do bycia monogamicznymi: raz utworzona para pozostaje razem przez całe życie. Oczywiście, w ich egzystencji zdarzają się sprzeczki, ale nigdy nie prowadzą one do separacji.

Prawie zawsze wracają do tego samego gniazda, odbudowując je i wzbogacając. Nigdy nie męczą się naprawianiem go co roku i ulepszaniem, nawet jeśli wymaga to wysiłku. A gniazdo jest

zawsze wysoko, na kominach, słupach elektrycznych lub dzwonnicach, ponieważ chcą chronić swoje potomstwo przed dzikimi zwierzętami.

Chociaż nikt ich tego nie nauczył, udaje im się budować wspaniałe gniazda, o średnicy przekraczającej dwa metry, z gałązek, a także z innych materiałów, które znajdują w zasięgu lotu, nawet z tekstyliów i tworzyw sztucznych; nie niszczą natury, ale poddają ją recyklingowi.

Samica składa od trzech do sześciu jaj, nie martwiąc się o to, jak utrzyma swoje młode. Po złożeniu jaj nigdy nie zaniedbuje obowiązku ich wysiadywania, nawet jeśli musi stawić czoła złym czasom. Jeśli gniazda znajdują się w pobliżu dróg, ciągły hałas samochodów, wibracje powodowane przez ciężkie pojazdy lub ich oślepiające światła w nocy nie zmuszają ich do opuszczenia. Kiedy słońce mocno grzeje, bocian otwiera skrzydła lub od czasu do czasu porusza się, aby się ochłodzić, ale nie próbuje dostać się do cienia. Kiedy jest zimno, zwłaszcza w nocy, robi wszystko, co w jego mocy, aby nie pozostawiać jaj zbyt długo na zewnątrz. Kiedy nadchodzi silny wiatr, nie daje się ponieść i robi wszystko, aby się nie ruszać. Kiedy pada deszcz, nie chowa się, aby chronić się przed wodą. A kiedy nadchodzi nawet burza gradowa, ze stoickim spokojem stawia opór, ryzykując utratę życia, ale nie przestaje wykonywać swoich obowiązków.

To wspaniałe zachowanie, jeśli pamiętamy o podstawowych instynktach, które Stwórca pozostawił każdej żywej istocie. Nawet w najbardziej prymitywnych organizmach, jednokomórkowych, znajdujemy cztery podstawowe instynkty: odżywianie, wydalanie, zachowanie jednostki (samoobrona) i zachowanie gatunku (reprodukcja). A kiedy organizm musi wybrać, czy dać pierwszeństwo jednemu z nich, instynkt zachowania jednostki, czyli samoobrony, zawsze przeważa.

W przypadku bociana fakt, że pozostaje on w miejscu, aby chronić swoje jaja nawet podczas burzy, nawet gdy jest gradobicie, które zagraża jego życiu, pokazuje, że instynkt zachowania gatunku staje się silniejszy niż instynkt zachowania jednostki. To tak, jakby ten ptak był świadomy, że

płyn w tych jajach nie jest wygenerowanym produktem, od którego może się oddzielić, ale że wewnątrz jaja jest życie, które musi chronić za wszelką cenę.

Samica przeżywa lęg na przemian z samcem, który nie gardzi zmianą ze swoją „małżonką”, aby umożliwić jej zdobycie pożywienia i trochę ruchu. I tak wysiadują przez cały czas, nieco ponad miesiąc, aż jaja się wyklują i nowe stworzenia ujrzą światło dzienne. Po tym okresie rodzice nadal na zmianę zapewniają młodym ciepłe miejsce, karmią je przez kolejne dwa miesiące, aż zaczną opuszczać gniazdo. Do trzech tygodni karmią je zwracającym pokarmem, ponieważ młode nie są w stanie wyżywić się w inny sposób. Zadowolają się tym, co znajdują: owadami, żabami, rybami, gryzoniami, jaszczurkami, węzami, skorupiakami, robakami itp. A zaspokajając potrzebę pożywienia, uczestniczą w naturalnej równowadze, redukując szkodniki rolnicze, takie jak koniki polne.

Zapewniają przetrwanie swoim pisklętom, broniąc ich przed drapieżnymi ptakami, takimi jak jastrzębie i orły, ponieważ wiedzą, że nie są one w stanie rozpoznać agresorów, ani nawet się obronić.

Młode, gdy tylko wyrosną im skrzydła, uczą się latać i szukać pożywienia, i stopniowo opuszczają gniazdo, jakby zdawały sobie sprawę, że nie ma dla nich tam fizycznej przestrzeni, ponieważ gniazdo ma ograniczone rozmiary. Nie żyją, obciążając swoich rodziców, ale szukają zajęcia. Nie są ptakami zaborczymi; nie zaznaczają swojego terytorium, ale pokojowo współistnieją z innymi.

W ten sposób młode bociany zaczynają żyć jak dorośli, nawet jeśli jeszcze takie nie są. W rzeczywistości, aby zacząć się rozmnażać, muszą poczekać na swój czas, aż skończą 4 lata, kiedy połączą siły w pary z innym ptakiem o tym samym temperamencie, ale przeciwnej płci, i rozpoczną przygodę swojego życia. W tym celu muszą się nauczyć, że aby przetrwać, trzeba migrować, nawet bardzo daleko, walcząc, szukając możliwości życia w jednym miejscu latem i w innym zimą. Aby robić to bezpiecznie, muszą łączyć się z innymi bocianami,

które mają tę samą naturę i zainteresowania.

Instynkty tych stworzeń nie umknęły ludzkiej obserwacji. Od czasów starożytnych bocian był symbolem miłości między rodzicami i dziećmi. I jest to ptak, który najlepiej reprezentuje starożytną więź między człowiekiem a naturą.

Bocian biały ma łagodny charakter i z tego powodu jest kochany przez człowieka i wszędzie lubiany; opactwo Clairvaux chciało go nawet mieć w swoim herbie obok pastorału i mitry.

Dziś trudno go zobaczyć w naturze. Nieczęsto można zobaczyć bocianie gniazdo, a jeszcze rzadziej z bliska. Ktoś jednak wpadł na pomysł, aby wykorzystać technologię do pokazania życia tych ptaków, umieszczając kamerę wideo na żywo obok gniazda na drodze. Obserwować, by się uczyć. Ta „księga natury” może nas naprawdę wiele nauczyć....

